

Roman Bäcker*

Politolodzy i historycy wielokrotnie próbowali dokonać typologii reżimów autorytarnych (J. Linz, A. Permuttler), która z kategoryzacji jest Pańskim zdaniem najbardziej uzasadniona. Uwzględniając bogactwo form autorytaryzmu czy może przedstawić Pan własną propozycję typologii?

Od wielu lat, a dokładniej od czasu mojej książki o totalitaryzmie napisanej w 1990 roku piszę teksty popularyzujące sposób myślenia charakterystyczny dla Juana Linza. Tak więc i w tym przypadku nie mam wyboru. Juan Linz w porównaniu z wieloma innymi autorami różnych klasyfikacji systemów politycznych stosuje w możliwie najpełniejszy sposób podstawowe zasady definiowania i klasyfikowania zjawisk politycznych. Tak więc bardzo konsekwentnie

* **Prof. dr hab. Roman Bäcker**, politolog i historyk. Zajmuje się zagadnieniami z zakresu teorii polityki i socjologii polityki. Najważniejsze z nich to: problematyka totalitaryzmu, autorytaryzmu i demokratyzacji, myśl polityczna ze szczególnym uwzględnieniem myśli politycznej współczesnej Rosji. Napisał: „Międzywojenny eurazjatyzm: od intelektualnej kontrakultury do totalitaryzmu?”; „Totalitaryzm: geneza, istota, upadek”; „Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina”.

stosuje zasadę konstruowania typów idealnych sformułowaną po raz pierwszy przez Maxa Webera. Ponadto jego definicje mają charakter nie tylko istotnościowy, ale i holistyczny.

Stosuje się to nie tylko do autorytaryzmu, ale i do wielu innych kategorii politologicznych. W tym jednak przypadku konieczne jest wyeksponowanie holistycznego charakteru tego ujęcia. Linz traktuje bowiem autorytaryzm nie tylko jako system polityczny, ale i społeczny. Uważa bowiem, że jest to jeden system. Zarówno struktura polityczna, jak i świadomość społeczna oraz poziom i rodzaj aktywności społecznej są silnie od siebie współzależnione. Zarówno autorytaryzm, jak i totalitaryzm w rozumieniu Linza są systemami społeczno-politycznymi o charakterze niealternacyjnym, a więc takimi, w których naród polityczny nie jest suwerenem. Jednakże w ramach *continuum* systemów niedemokratycznych typy idealne autorytaryzmu i totalitaryzmu – tych fenomenów społeczeństw masowych – usytuowane są wg. Linza na dwóch przeciwstawnych biegunkach.

Definicja totalitaryzmu Linza została przeze mnie zmodyfikowana. Zamiast kategorii *Weltanschauung* o wiele dokładniejszym terminem jest gnoza polityczna. Niezależnie od tego przez kogo była definiowana (przez Alaina Besançoną czy przez Erica Voegelina) ma ona o wiele bardziej precyzyjnie określone pole semantyczne niż ogólne pojęcie światopoglądu. Natomiast apatia społeczna, mentalność emocjonalna oraz rządy biurokracji lub/i junty (a więc cechy konstytutywne autorytaryzmu) nie wymagają generalnie modyfikacji. Warto jednak zwrócić uwagę na nieprecyzyjność pojęcia junty. Jest ono zwykle kojarzone z bezpośrednimi rządami woj-

skowych. Tymczasem powinno być ono traktowane o wiele szerzej. W strukturach autorytarnych instytucjonalne grupy nacisku kompleksu militarnego (czy szerzej: struktur typu policyjno-wojskowego) są jednocześnie znaczącym elementem ośrodków decyzyjnych.

Po tej uwadze nie tylko semantycznej można potraktować definicję autorytaryzmu Linza jako nie wymagającą dalszych modyfikacji.

Typologia autorytaryzmów dokonana przez Juana Linza opiera się głównie na przykładach reżimów historycznych. Tymczasem aby być w zgodzie ze sposobem myślenia typowym dla powyższej przedstawionej konieczne jest przyjęcie rozróżnień bardziej abstrakcyjnych.

Konkretny system autorytarny mieści się z jednej strony na *continuum* w kierunku totalitaryzmu, a z drugiej – w stronę demokracji. W im mniejszym stopniu możliwa jest alternacja, a więc zmniejszają się zasoby umożliwiające funkcjonowanie opozycji, w im większym stopniu przekształca się ona w quasi-opozycję, w tym większym stopniu mamy do czynienia z autorytaryzmem, a w mniejszym z demokracją. W im większym stopniu charakterystyczny dla systemu jest misjonizm (ideokratyczność innymi słowy), w im większym stopniu partia władzy pierwszego typu staje się partią typu zakonu oraz im większe są możliwości sterowanej mobilizacji społecznej, w tym większym stopniu mamy do czynienia z totalitaryzmem, a w mniejszym z autorytaryzmem. Jest to typologia gradualistyczna i niesłuchanie przydatna dla określania miejsca na różnych *continuach* poszczególnych konkretnych systemów politycznych.

Zupełnie inną typologią autorytaryzmów jest ta, która opiera się na kry-

terium dominacji poszczególnych odłamów aparatu władzy państwowej. W systemach monistycznych mamy do czynienia z widoczną zewnętrzną dominacją jednej lub kilku koterii. Są one zwykle reprezentantami kilku odłamów aparatu państwa i jednocześnie starają się utrzymywać równowagę oraz otrzymywać poparcie ze strony jak największej części urzędników i funkcjonariuszy aparatu państwowego. Dopiero w warunkach delegitymizacji, niesprawności bądź/i deficytu zasobów dość wyraźnie widoczna jest hierarchia dominacji poszczególnych sektorów. Tak więc pamiętając o występujących w przeważających przypadkach hybrydalności, możemy wyróżnić kilka „czystych” typów dominacji. Będzie to dominacja armii, policji (częściej politycznej, tajnej niż np. kryminalnej), administracji terenowej, sektora państwowej gospodarki (z wariantami przemysłu ciężkiego, paliwowo-surowcowego, zbrojeniowego itd.).

Kolejna typologia dotyczy umiejscowienia formalnego lidera struktur autorytarnych. Może on zajmować centralne miejsce w monistycznej strukturze władzy publicznej zgodnie ze strukturami formalnymi bądź miejsce formalnie poślednie, ale faktycznie pozwalające na kontrolę pozostałych segmentów centralnego ośrodka decyzyjnego. Im większy poziom kompatybilności formalnego systemu prawnego (zwykle konstytucyjnego) z realnym, tym większa skłonność do zgodności między formalnym i rzeczywistym centrum decyzyjnym.

Osobnym zagadnieniem jest poziom kreowanej charyzmatyczności lidera struktur autorytarnych. Jest on zwykle niekwestionowany w gronie najbliższych współpracowników (do czasu kryzysu) i kreowany na użytek zewnętrzny – dla

zwiększenia poziomu stabilizacji systemu. W tym ostatnim przypadku ma on charakter gradualistyczny i jest jednym ze wskaźników trwałości danego reżimu politycznego, przy czym w czasach kryzysu zwykle ma on charakter krzywej gwałtownie opadającej.

W jakim stopniu autorytaryzm jest problemem poszczególnych państw, a w jakim dotyczy pewnych regionów (Ameryka Łacińska, Bliski Wschód, Europa Środkowa).

Zagrożenie autorytaryzmem nie jest cechą specyficzną dla jakiegokolwiek regionu świata. Jestem krytycznie ustosunkowany do ważności koncepcji determinizmu geograficznego. Natomiast jestem zwolennikiem ścisłej teorii o współzależności systemu politycznego oraz świadomości i struktury społecznej. Tak więc w każdym regionie świata może dojść do przekształcenia systemu politycznego z demokratycznego w autorytarny czy totalitarny i odwrotnie. Przypadek przekształceń systemu politycznego Polski międzywojennej nie jest jedyny. Obojętnie jaki system polityczny zostanie okrojony, to on i tak prędzej czy później dostosuje się do istniejącego systemu społecznego, hierarchii społecznej i w końcu, last but not least, świadomości oraz interesów elit społecznych. Tak więc autorytarne zagrożenie wynika nie tyle z istnienia oraz zasobów poparcia partii populistycznych czy protestu, ale od zakresu myślenia fundamentalistycznego (wśród szeroko rozumianych elit), wegetatywnego, plemiennego czy postplemiennego mas, od poziomu apatii tych ostatnich czy np. wielkości i siły burżuazji kompradorskiej itd., itd.

O wiele ciekawszym zagadnieniem nie jest jednak dość proste wyliczenie czynników społecznych determinujących wystąpienie tendencji autorytarnych, ale zaistnienie instytucji społecznych, które by pozwalały na uniknięcie tych zagrożeń, albo wyjście z systemu autorytarnego. Wiadomo, że istnienie wolnego rynku jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym. Konieczne jest także istnienie chociażby wśród elit poczucia podmiotowości oraz akceptacja dla wielopodmiotowości (pluralizmu) społecznego. Czy te warunki wstępne są wystarczające? Czy konieczne jest dopiero zaistnienie w bazowych częściach struktury społecznej podstawowych cech Rechtsstaat by można mówić o warunku wystarczającym? Konieczna byłaby w tym przypadku bardzo uważna analiza.

Twierdzę, iż żaden kraj nie jest zeterminowany warunkami geograficznymi do tego by panował w nim jakikolwiek ustrój polityczny. Natomiast próby wprowadzenia systemu demokratycznego poprzez zewnętrzną militarną inwazję bez przekształceń instytucji społecznych i (zwykle żywiołowych) przemian świadomości społecznej najczęściej doprowadzają do katastrof (w tym i demograficznych), a w najlepszym przypadku do wieloletniej stabilizacji politycznej na poziomie autorytarnym, totalitarnym bądź nawet klasycznej władzy plemiennej.

J. Linz sugerował, iż autorytaryzmu cechuje brak „starannie wypracowanej, kierowniczej ideologii”. Niektórzy badacze dostrzegają pokrewieństwo między autorytaryzmem a konserwatyzmem. Z kolei Atatürk odwoływał się do idei postępowych i świeckich. Czy hasła i symbole włączone w arcana imperii mają tylko fasado-

wy charakter? Jak ocenić w tym kontekście sytuację w Republice Białoruskiej i Wenezueli?

Z bardzo dokładnej analizy programu „Jedinoj Rossii” (nazwy tej nie sposób przetłumaczyć jako „Jedyna Rosja”) wynika, że sugestia Linza jest bardzo trafna. Podobnie zresztą jest i w innych przypadkach. Wystarczy zajrzeć do fundamentalnej pracy o ideologii obozu piłsudczykowskiego napisanej przez Waldemara Parucha.

Charakterystyczną cechą dla sposobu myślenia autorytarnych elit, wręcz o charakterze konstytutywnym, jest przekonanie o ogromnej wartości własnego państwa. Zwykle wartość ta jest personifikowana poprzez osobę lidera władzy państwowej. Można w tym przypadku mówić o ideologii statokratycznej. Wszelkie inne wartości nie mają większego znaczenia. Pod tym względem statokratyzm nie przypomina klasycznej ideologii z wyraźnie zarysowaną hierarchią naczelnych wartości. W takim przypadku wszyscy ci, którzy akceptują tak rozumianą wartość statokratyczną mogą funkcjonować w obozie władzy, w tym i w partii władzy pierwszego typu. Tym samym mieszczą się w takim obozie wszyscy niezależnie od wyznawanych klasycznych ideologii oczywiście pod warunkiem ich modyfikacji o akceptację wartości państwa. Oznacza to, że mamy do czynienia z mozaiką ideologiczną, jeżeli patrzymy na to oczami uporządkowanego świata demokratycznych partii politycznych pierwszej połowy XX wieku.

Taka sytuacja ma jeszcze tę dodatkową zaletę, iż wywołuje stan bezradności programowej opozycji oraz nie tworzy barier przed przechwytywaniem

umiarkowanej czy pragmatycznej części struktur opozycyjnych. Opozycja zaś nie tylko jest rozbijana i radykalizowana, ale też i można efektywnie dążyć do jej fragmentaryzacji. Tym samym amorfizm ideologiczny partii władzy staje się jeszcze jednym zasobem stabilizacji systemu politycznego.

W państwach autorytarnych występowało często „przyzwolenie na opozycję”. Czy w długofalowej perspektywie prowadziło to do utrwalenia reżimu czy jego liberalizacji?

W klasycznym typie autorytaryzmu nie ma pozwolenia na opozycję. Według typowego rozumienia opozycją jest ta partia, która dąży do zdobycia władzy publicznej. Tymczasem istotą autorytaryzmu jest m.in. brak alternacji władzy publicznej, a więc niemożność zrealizowania celu opozycji. Mamy zatem do czynienia z quasi-opozycją. Może ona jedynie marzyć o przejęciu władzy państwowej, ale musi sobie zdawać sprawę, że próba jej przejęcia może się skończyć bardzo silną kontrreakcją struktur państwowych. Quasi-opozycja zatem dba jedynie o swoje trwanie, o przynajmniej stabilizowanie posiadanych zasobów po to by mieć szansę na przejęcie władzy publicznej w momencie kryzysu, o ile oczywiście jej liderzy potrafią tworzyć strategiczne scenariusze programowe.

Autorytarny obóz władzy dla swojej stabilizacji musi zatem przede wszystkim zmierzyć się z problemem zdefiniowania celów wobec takiej quasi-opozycji. Konieczne jest w każdym przypadku eliminowanie prób przekształcenia quasi-opozycji w opozycję. Najprostszym sposobem jest ograniczanie zasobów politycznych posiadanych przez struktury

niepodporządkowane państwu. Redukcja zasobów finansowych, możliwości komunikacyjnych, dążenie do wewnętrznej fragmentaryzacji to tylko niektóre mechanizmy działania typowe dla soft-policy. W przypadku dominacji struktur siłowych (policyjno-militarnych) w danym systemie autorytarnym przynajmniej równorzędnie stosuje się metody typowe dla hard-policy, a więc z jednej strony klasyczne represje policyjno-sądowe, a z drugiej działania nękające bądź eliminujące tzw. nieznanych sprawców, a więc różnego typu oddziaływań specjalnych.

W każdym przypadku stabilnego systemu autorytarnego mamy do czynienia z procesem pomniejszania roli quasi-opozycji. Może on być długotrwały lub szybki najczęściej w zależności od wrażliwości centrum decyzyjnego na oddziaływanie zewnętrzne oraz skalę potencjalnego lub realnego oporu społecznego.

O wiele ważniejszym pytaniem jest kwestia liberalizowania systemu autorytarnego, a więc powiększania zasobów quasi-opozycji. W każdym przypadku takie zjawisko występuje w okresie słabnięcia efektywności funkcjonowania danego państwa i to niezależnie od przyczyn. Jednym z ciekawszych problemów jest poziom skuteczności przekształcania opozycji pozasystemowej, zwykle nielegalnej w systemową quasi-opozycję. Pod względem teoretycznym, nie wynikającym jedynie z uogólniania historycznych casusów, konieczne byłoby przeprowadzenie symulacji dotyczących entropii systemowej czy transformacji wewnętrznej systemowej.

Studia nad autorytaryzmem, chociaż istnieją już znaczące teksty teoretyczne oraz ogrom prac dotyczących konkretnych przypadków historycznych, nadal są warte prowadzenia.

